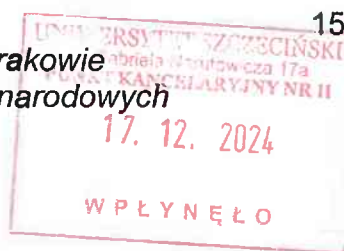


Prof. dr hab. Mariusz ZAŁUCKI
Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie
Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych
Katedra Prawa Cywilnego

15.11.2024 r.



RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Pani Mgr Anny Leśnik

pt. „*Wina rozkładu pożycia małżeńskiego w postępowaniu rozwodowym*”

napisanej pod kierunkiem Promotora

Pana dr hab. Krzysztofa WESOŁOWSKIEGO, prof. US

oraz Promotora pomocniczego

Pani dr Doroty Ambroziak-Wesołowskiej

I. Wybór tematu rozprawy

Przedłożona mi do oceny rozprawa doktorska dotyczy interesującego, ważnego i chyba ciągle kontrowersyjnego tematu związanego z ustalaniem winy w zakresie pożycia małżeńskiego na tle spraw o rozwód. Problematyka rozwiązania małżeństwa, jej optymalny model, to obszar debat naukowych, nie tylko prawniczych, ale także psychologicznych i pedagogicznych, która „odżywa” raz na jakiś czas. Dotychczas wypracowane w tej mierze rozwiązanie normatywne jest akceptowane, choć znajduje coraz większą liczbę przeciwników. Dlatego kolejny głos w debacie na temat optymalnego modelu postępowania rozwodowego w Polsce – a tak pracę Doktorantki należy traktować – zdaje się być dopuszczalny. Nie jest to co prawda problematyka szczególnie nowatorska, wiele w tym obszarze bowiem już powiedziano, co jednak nie oznacza, że praca syntetyzująca i porządkująca dotychczasowe wypowiedzi, przy jednoczesnym zaprezentowaniu własnego pomysłu i uwag *de lege ferenda* nie jest pożądana. Rozważania Autorki wpisują się zatem w trwającą dyskusję, stając się jej elementem.

Dlatego jestem przekonany, że pomysł by zbadać omawianą problematykę, szczególnie zgłębić przepisy regulujące pozytywne i negatywne przesłanki rozwodu i zagadnienia orzekania o winie w toku procesu rozwodowego to materia, której cel poznawczy i w zasadzie aktualność pozwala przyjąć, że temat rozprawy mieści się w systematyce wyznaczonej przepisami ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*. Mamy więc tutaj do czynienia z problemem naukowym i próbą jego rozwiązania.

II. Tezy, cele badawcze, założenia metodologiczne

Autorka w pracy formułuje przede wszystkim cel w postaci kompleksowego omówienia zagadnienia winy rozkładu pożycia małżeńskiego w postępowaniu rozwodowym. Jej koncepcja badań – jak wskazuje we wstępie - opiera się nie tylko na dokonaniu wykładni przepisów regulujących pozytywne i negatywne przesłanki rozwodu (art. 56 § 1, 2 i 3 k.r.o.), zagadnienie orzekania o winie w rozkładzie pożycia małżeńskiego w postępowaniu rozwodowym (art. 57 § 1 i 2 k.r.o.), a także skutki rozwodu (m.in. art. 60 § 1, 2 i 3 i art. 61 k.r.o.), ale również sformułowaniu konkretnych postulatów *de lege ferenda*, mających na celu maksymalne usprawnienie i uporządkowanie tego postępowania.

Hipoteza główna rozprawy zakłada, że utrzymanie konstrukcji jurystycznej winy rozkładu pożycia małżeńskiego, jako elementu polskiego systemu rozwodowego, jest uzasadnione ze względów społeczno-kulturowych, światopoglądowych oraz aksjologicznych. Zdaniem Doktorantki istnieje jednak potrzeba istotnej modyfikacji przepisów regulujących rozstrzygnięcie o winie zawartych w *Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym*. Zakłada Ona także, iż pojęcie winy w prawie rodzinnym (rozwodowym), ze względu na jej istotę, znaczenie i funkcje powinno być rozumiane autonomicznie, a zatem wina rozkładu pożycia nie może być utożsamiana z winą, rozumianą w sposób identyczny, w jaki jest ona pojmowana np. na gruncie przepisów o odpowiedzialności odszkodowawczej (jako przesłanka tej odpowiedzialności). Jej zdaniem zachodzi również wyraźna potrzeba subiektywizacji winy w prawie rozwodowym.

Doktorantka stawia następujące pytania badawcze: Czy przy badaniu istoty winy na gruncie instytucji rozwodu bardziej uzasadnione byłoby odwołanie się do dorobku prawa karnego, czy też prawa cywilnego? Czy potrzebne jest normatywne doprecyzowanie postaci winy rozkładu pożycia (wprowadzenie jej stopniowania)? Czy przy ocenie dopuszczalności orzeczenia rozwodu i jego skutków (w szczególności w zakresie obowiązku alimentacyjnego pomiędzy rozwiedzionymi małżonkami) zasadne byłoby wprowadzenie różnicowania (ważenia) stopnia winy każdego z małżonków? Czy uzasadnione jest utrzymanie wyłącznej winy jako negatywnej przesłanki rozwodu (art. 56 § 3 k.r.o.), czy też bardziej pożądane byłoby jej wyeliminowanie? czy warunkiem *sine qua non* orzekania o winie nie powinno być zgłoszenie wyraźnego żądania przez co najmniej jednego z małżonków (które byłoby wiążące dla sądu)?

Tak sformułowane cele i pytania badawcze świadczą o tym, że Autorka poprawnie orientuje się w prezentowanej problematyce, ma świadomość naukową a praca wpisuje się w obszar zarysowanej na wstępie dyskusji. Ta chęć udziału w takiej dyskusji, choć niewypowiedziana jednoznacznie, świadczy o wrażliwości praktycznej Autorki, dostrzegania przez Nią aktualnych problemów i dylematów nowoczesnego prawa rodzinnego, co warto podkreślić. Całość pracy można zakwalifikować jako próbę spojrzenia na tradycyjne i lekko zachowawcze standardy orzekania w sprawach o rozwód, z poszanowaniem tradycji, przy jednoczesnej próbie odświeżenia zastanych standardów.

Autorka ukazując opisywane przez siebie konstrukcje zostawia czytelnika z pomysłem na pewną modyfikację istniejących przepisów, wskazując m.in., że rozstrzygnięcie o winie powinno następować jedynie w przypadku zgłoszenia takiego żądania przez co najmniej jednego z małżonków, co ma stanowić najbardziej pożądany model rozwiązania małżeństwa. Takie spojrzenie musi oznaczać, że Autorka dostrzega znaczenie dokonywanych przez siebie analiz i nie skupia się wyłącznie na odtworzeniu stanu istniejącego, ale myśli również o przyszłej perspektywie. Dlatego nieco jednak dziwi marginalizacja przez Doktorantkę przepisów prawa procesowego, skupienie się zaś jedynie na problemach prawa materialnego.

Trzeba w świetle powyższego wspomnieć, że do realizacji określonych celów badawczych Autorka dąży w zasadzie klasycznymi metodami prawoznawstwa, a zatem przede wszystkim metodą dogmatyczną i historyczno-prawną. Sięga także do ustawodawstwa obcego, sprawozdawczo przedstawiając wybrane rozwiązania niektórych państw, co ma być może znaczenie informacyjne, nie jest jednak w rzeczywistości stosowaniem metody prawnoporównawczej, o której w założeniach do pracy wspomina Autorka. Ciekawym uzupełnieniem rozważań jest zaś kwestionariusz przeprowadzony wśród sędziów orzekających w sprawach rozwodowych.

Te metody są wystarczające dla osiągnięcia planowanych założeń.

III. Struktura rozprawy

Przedstawiona do oceny rozprawa jest rozbudowana strukturalnie i nieco „przegadana”. Liczy osiem rozdziałów i ponad 450 stron. Struktura pracy jest co prawda typowa dla prac przygotowywanych w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne, to jednak – zwłaszcza w obszarze prawa rodzinnego – warto pokusić się o bardziej syntetyczne wypowiedzi. Gdyby więc Autorka chciała kiedyś w przyszłości pracę opublikować, warto pomyśleć o jej skróceniu, zwłaszcza że pierwsze trzy rozdziały mają jedynie wprowadzający i informacyjny charakter.

Z powyższego wynika więc, że rozważania Autorki podzielono na określone jednostki redakcyjne (rozdziały). Ich proporcje są co do zasady poprawne, podział dokonywany zaś świadomie.

Praca składa się więc ze wspomnianych ośmiu rozdziałów, poprzedzonych wstępem i zwięzłymi wnioskami.

We wstępie Autorka prezentuje założenia badawcze pracy i tłumaczy wybór jej tematu. Wskazuje, dlaczego podjęta się analizy naukowej zagadnienia winy w sprawach o rozwód, prezentuje cele pracy, podstawowe założenia i tezy. Identyfikuje główny problem badawczy, wyjaśnia zakres pracy. Czyni to poprawnie.

Rozdział pierwszy i drugi pracy to miejsce, w którym Doktorantka rekonstruuje genezę i kształtowanie się koncepcji rozwiązania małżeństwa poprzez rozwód w prawie polskim, zwracając przy tym uwagę przede wszystkim na przepisy prawa materialnego. Prezentuje jak kształtowały się poszczególne rozwiązania prawne, eksploruje przesłanki rozwodu, wyjaśnia jaka jest ich normatywna treść.

Rozdział trzeci pracy to sprawozdawcze i raczej lakoniczne wskazanie przesłanek rozwodowych w wybranych współczesnych systemach prawnych państw obcych. Autorka omawia tutaj przepisy prawa kilkunastu państw, co samo w sobie wydaje się dyskusyjne, zwłaszcza że czyni to na około 40 stronach. Nie jest to analiza, którą można by nazwać pogłębioną, choć spełnia cele informacyjne.

Rozdział czwarty pracy to z kolei miejsce, gdzie Doktorantka prezentuje pojęcie winy w wybranych gałęziach prawa, przedstawiając koncepcje znane z prawa karnego, cywilnego i wreszcie – rodzinnego.

Rozdział piąty pracy to ta część pracy, w której Autorka omawia najbardziej typowe przesłanki rozkładu pożycia małżeńskiego, dzieląc je na takie, które są zawinione i niezawinione oraz pośrednie.

Rozdział szósty to esencja pracy, gdzie Autorka eksploruje przede wszystkim aspekty procesowe związane z orzekaniem o winie rozkładu pożycia, odnosząc się do modelu przyjętego w obecnym prawie polskim.

Rozdział siódmy prezentuje skutki rozwodu ze względu na winę, zaś rozdział ósmy to zapowiadana analiza poglądów sędziów orzekających w sprawach rozwodowych.

Pracę w zasadzie kończą rozbudowane „Wnioski końcowe i postulaty *de lege ferenda*”, gdzie Autorka syntetycznie przedstawia dotychczasowe ustalenia i stara się zaprezentować własny pomysł na rozstrzygnięcie spraw o rozwód.

Powyższa struktura pracy jest dość czytelna. Autorka we właściwy sposób prezentuje poszczególne problemy, całość jest logicznie ujęta i pozwala zrozumieć tok Jej myślenia. Niedosyt budzi eksploracja części procesowej omawianego zagadnienia. O ile bowiem przepisy prawa materialnego stanowią genezę istniejących „problemów”, to jednak – jak można sądzić – także określona warstwa prawnoprocesowa będąca podstawą rozstrzygnięcia spraw o rozwód wymaga przewietrzenia.

IV. Strona formalno-redakcyjna rozprawy

Przyglądając się pracy należy podkreślić, że Autorka posługuje się klarownym językiem, zasadniczo z właściwym rozumieniem i wykorzystaniem terminologii prawniczej, w tym autorskimi (jak można sądzić) tłumaczeniami instytucji spotykanych w prawie obcym. Jej styl wypowiedzi jest poprawny, czytelny, charakteryzujący przede wszystkim praktyczne podejście do stosowania prawa. Realizacja rozprawy pod względem formalnym nie budzi większych wątpliwości. W pracy nie dostrzegam większych błędów.

Przypisy (ponad 1800) są stosowane prawidłowo, wykaz literatury skonstruowany poprawnie, tak jak i wykaz orzecznictwa.

Warsztat naukowy został opanowany przez Doktorantkę w stopniu wystarczającym. Przeanalizowała Ona najważniejszą literaturę polską, choć oczywiście można wskazać na pewnie istotne braki (jak np. brak jakiegokolwiek pracy znawcy tej problematyki prof. Jacka Mazurkiewicza, brak prac K. Dadańskiej, M. Nazara czy M. Rzewuskiej). To co zaś nieco razi to brak dotarcia do literatury obcej, mimo wspomnianej prezentacji prawa wybranych państw obcych.

Z tej przyczyny można mieć lekki niedosyt.

V. Przegląd treści rozprawy i ocena merytoryczna

W rozprawie doktorskiej, jak już wcześniej naprowadziłem, Autorka podjęła się interesujących poszukiwań badawczych związanych ze stosowaniem koncepcji winy w rozkładzie pożycia (w prawie polskim). Obszar ten rodzi wiele kontrowersji, poczynając od istoty tego rozwiązania, jego możliwego wymiaru normatywnego, po jego sens, zasadność czy w ogóle możliwość praktycznego stosowania. Jurydyczna konstrukcja tej instytucji, jej niejednolitość, relacja w stosunku do obowiązków małżeńskich, ale także np. władzy rodzicielskiej, czy rozbieżność w pojmowaniu kluczowych elementów charakterystycznych, to problematyka, której Autorka nie unikała, prowadząc w tej mierze raczej wyważone rozważania. W Jej spojrzeniu dostrzec można ciągle poszukiwanie odpowiedzi na stawiane pytania, zazwyczaj

oparte na woli nowoczesnego podejścia do poszczególnych instytucji prawa rodzinnego, uwzględniającego rozwój społeczeństwa i zmieniających się uwarunkowań codziennego życia.

Kształt pracy i pojawiające się w niej tezy wpisują się w dyskusję nad przyszłym kształtem polskiego prawa rodzinnego, w tym przede wszystkim nad możliwym kierunkiem w jakim winna podążać praktyka prawa rodzinnego związana ze stosowaniem instrumentów prawnych służących regulacji stosunków prawnych pomiędzy małżonkami. Oczywiście istnieje szereg zagadnień, które wymagają dyskusji z Doktorantką, do czego inspiracją są tezy zawarte w pracy.

Jednym z takich zagadnień, jak można sądzić, jest z pewnością perspektywa dalszego funkcjonowania praktyki sądowej związanej z regulacją stosunków prawnych pomiędzy małżonkami, w tym właśnie w sytuacji opisywanej przez Doktorantkę, a zatem wobec orzekania o winie rozkładu pożycia w sprawach o rozwód. Jak sądzę, by postulować jednak ewentualne zmiany praktyki, tak jak czyni to Doktorantka, w pierwszej kolejności jest wyjaśnienie charakteru prawnego tej instytucji (winy jako instytucji zasadniczo materialnoprawnej), w tym jej relacji w stosunku do obecnych rozwiązań prawnoprocesowych. Tu zaś mam pewne niejasności, jakie zrodziły się po lekturze pracy: Czy rzeczywiście utrzymanie konstrukcji jurystycznej winy rozkładu pożycia małżeńskiego w polskim systemie prawnym jest uzasadnione, czy też istnieje bądź winna istnieć możliwość aby rozwiązanie małżeństwa było postępowaniem pozbawionym tego elementu. Czy rzeczywiście w polskim prawie rozwodowym konieczne jest wyrażanie dezaprobaty dla małżonka, którego zawinione zachowanie doprowadziło do rozpadu związku małżeńskiego.

Istotne wątpliwości w tym zakresie dotyczą ustaleń pracy, z których wynika iż ilość postępowań rozwodowych z żądaniem ustalenia wyłącznej winy współmałżonka nie maleje, a wręcz przeciwnie rośnie. Zastanawiam się co jest tego przyczyną i czy strony postępowań rozwodowych rzeczywiście rozumieją możliwe skutki swoich żądań prawnoprocesowych. Czy rzeczywiście jest to związane z faktem wskazanym przez Doktorantkę, iż kobiety są tradycyjnie postrzegane jako strażniczki domowego „ogniska” i rodziny. W przypadku zatem, gdy dochodzi do rozkładu pożycia

małżeńskiego, są one skłonne częściej wnosić o ustalenie wyłącznej winy, aby podkreślić naruszenie tych wartości przez współmałżonka i uzyskać wewnętrzną satysfakcję, a potępienie pewnych zachowań przez sąd może przynieść niewinnemu małżonkowi ulgę psychiczną i pozwolić odzyskać wiarę w siebie oraz szybciej pogodzić się ze zdradą, opuszczeniem, czy też innym naruszeniem obowiązków przez współmałżonka? Czy nie jest czasem zupełnie odwrotnie, w sytuacji w której małżonkowie wyciągają wszystkie „brudy” przed sąd, czy one czasem nie prowadzą do jeszcze większej traumy i jednocześnie do większego skonfliktowania i tak już skonfliktowanych małżonków? Czy obecny model postępowania o rozwód niejako nie wymusza ustaleń w tej mierze, które zdaje się nie bardzo są niezbędne dla osiągnięcia skutków tego postępowania? Co w ogóle winno być pożądanym przedmiotem sprawy o rozwód, czy rzeczywiście wina w rozkładzie pożycia jest tutaj niezbędna?

Ponadto, czy to, że w prawie obcym odchodzi się od ustalania winy rozkładu pożycia oraz wywodzenia z niej skutków prawnych nie jest właściwym kierunkiem także dla ustawodawcy polskiego? Co prawda Doktorantka wskazuje, że optymalnym rozwiązaniem byłoby rozwiązywanie małżeństw bez poszukiwania winnych rozkładu pożycia, ale winno to być dopuszczalne m.in. wówczas gdy takie żądanie zgłosi m.in. jeden z małżonków. Zastanawia w tym obszarze po co stwarzać mu taką możliwość, co w zasadzie niewiele się różni od dotychczasowego modelu, w którym co prawda bada się obszar winy, ale dopiero po zgłoszeniu żądania o orzeczeniu o winie dochodzi do bardziej konfrontacyjnego badania tej przesłanki. Czy to w ogóle jest niezbędne w nowoczesnym prawie rozwodowym, czy też rzeczywiście wola stron – jak pisze Doktorantka – winna mieć tutaj znaczenie. W czym jednak ta wola stron miałaby się przejawiać, czy nie byłoby wystarczające jasne – dla celów postępowania o rozwód - oświadczenie obojga małżonków o braku woli kontynuowania pożycia małżeńskiego? Dlaczego?

Z pewnością przedyskutowania wymaga także problematyka automatyzmu stosowania obecnego rozwiązania normatywnego. Aktualny model postępowania o rozwód, który niezbyt szczegółowo został potraktowany przez Doktorantkę, niejako wymusza pewne czynności procesowe. Zastanawiam się czy np. zmiana tego modelu i choćby przeniesienie spraw o rozwód poza sąd (np. jurysdykcja notarialna)


mogłoby wprowadzić pewien powiew świeżości do omawianego przez Doktorantkę obszaru?

Niewątpliwie powyższe zagadnienia znajdują odzwierciedlenie w wielu tezach pracy i - jak sądzę - są to niektóre problemy, które wymagają dyskusji z Doktorantką. Całość rozprawy prowokuje oczywiście także i wiele innych zagadnień, do których nie sposób się jednak odnieść w recenzji rozprawy doktorskiej, której cel nie jest zresztą taki. Muszę tu jednak zaznaczyć, z obowiązków recenzenta, iż w wielu miejscach nie zgadzam się z Autorką, co w momencie pisania recenzji zdaje się być okolicznością na tyle istotną, iż nie sposób jej w tym miejscu nie podkreślić. Nie ma to oczywiście znaczenia dla ogólnej oceny pracy.

Reasumując uważam, że recenzowana rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dyscyplinie nauki prawne oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Doktorantka poprawnie zrealizowała wszystkie swoje zamierzenia, a jej pracę należy zakwalifikować jako rozwiązującą problem naukowy.

VI. Konkluzja

Mając powyższe na uwadze uważam, iż recenzowana rozprawa doktorska Pani Mgr **Anny Leśnik** stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną prawniczą wiedzę teoretyczną oraz spełnia ustawowe wymagania stawiane osobom ubiegającym się o nadanie stopnia naukowego doktora, dzięki czemu może zostać przyjęta i dopuszczona do publicznej obrony. Stanowi zatem podstawę do podjęcia dalszych czynności w przewodzie doktorskim w sprawie nadania stopnia doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.


/-/ Prof. dr hab. Mariusz ZAŁUCKI

